

Filipek, Złoty Strzał (feat. VNM, Razgonov, ADM)

Moi idole nie żyją, może to dobrze?
Widząc, co dzieje się z muzą, mogliby odwołać pogrzeb
Gdybym miał umrzeć tu jutro, zapierdol mi złoty strzał
Może z najlepszym ziomalem, a może sam?
Zawsze się czułem tak dziwnie - sporty i Monar
Śmiali się ze mnie kiedyś tu w szkołach, śmiali na salonach
W liceum zdradziła dziewczyna mnie chyba kilkanaście razy
Wiem, ile to waży, ja tak zdradzałem później milion razy
Raz, dwa, pij to i wciągaj
Dla mnie to proste jak bić się po mordach, kłopoty przyciągam
Mam wyjebane na wszystko prócz muzy, tak ciężko jest zmusić mnie
Bujam się znowu przez puste miasto, tryb samolotowy to łatwy jak groupies, nie?
One mi mówią, że kibicują, że się ogarnąłem
A wiem, że czekają, aż powiem, że tonę i wpadną na moment
Ona mi mówi o czwartej w nocy, gdy jestem pijany
Że boi się snuć jakiegokolwiek plany, nie wie do końca, co mam w swojej bani

Choć wyglądamy tak słodko
Aż chce się nas, kurwa, dotknąć
Życie tak jak szóstka w Lotto
Szkoda, że ja płynę pod prąd

Ze mnie wychodzi w nocy potwór
I zrobimy wrażenie, żeby zebrać kilka pointów
W dym i glicerynę jak w obłokach
Przemieszczam się na środek, obserwując damę w lokach
Oh God, jesteś boska
Ja świecę dziś dla Ciebie, w moich żyłach płynie Fosfa (I love you)
I jej niebieski Mountain Dew
No a od kompleksów Twoje sexy, chcę Cię bez nich i Twój biust (mmm)

W mieście wyznaczników i stresu dbamy tylko o komfort i blask. Sztuczne wyjście systemu jest karą
Powodzenia

(Ah, ah)
Znowu na bibie szerokie źrenice, pierdolę to, chłonę ten haj
Mówią: "oszczędzaj, bo znów będzie nędza", a ja rozpierdolę ten hajs
Weź nie bój dupy, w realizacji mam plan A i B, i C
Ciągłe trzepią, kurwa, hajs litery te i będą, zanim złoty strzał zabierze mnie
Raz, dwa - mówię o shotach, tu podbija dupa
Chce w swoich udusić mnie lokach, już nie [?], jakbym zobaczył ducha
Jakby przyłożył do skroni, kurwa, ktoś Glocka mu, mi po skroni leci strużka potu
Jak w Anime, a ona to Otaku, odbijam od nich, bo wjeżdża po shotach ta koka znów
Raz, dwa, przynajmniej jestem szczery
Nie normalizuję tego, chyba wiesz, artyści najczęściej są pierdolnięci
Jeśli w show-biznesie robić babę chcesz, mentalnej jazdy na klatę bierz
Może się okazać, że w realu ten Twój idol nie jest ładny, taki jaki na plakacie jest, raczej też
Nie mówię Ci, co myśleć masz, oceniał to jak profesor
Dziś obchodzi mnie stricte vibe, nie żałuję, bo dobry sort
Biorę na sen, na sen nie zadziała, to zapłacę czasem
Czas to pieniądz, jakbyś nie pamiętał, na nie jednym zryciu jeszcze łez wypłacę basen

Ze mnie wychodzi w nocy potwór
I zrobimy wrażenie, żeby zebrać kilka tortów
W dym i glicerynę jak w obłokach
Przemieszczam się na środek, obserwując damę w lokach
Oh God, jesteś boska
Ja świecę dziś dla Ciebie, w moich żyłach płynie Fosfa (I love you)
I jej niebieski Mountain Dew
No a od kompleksów Twoje sexy, chcę Cię bez nich i Twój biust (mmm)

W swojej kieszeni mam parę patoli, staram się odbić od dawnej patoli
Ale jak wspominał stracony czas, tylko przy Playu nie tracę kontroli
Dziś Ameryka jest na głośnikach, dziś Ameryka czasem na stole

A jeśli stawiasz wciąż na jedną kartę, nie licz, że z niej wybudujesz se domek
Ty, kiedyś to zajebie mnie
Jak myślisz, że stoję i nic nie robię, czekam na złoty strzał jak Trezeguet (jak Trezeguet)
Gdy przez chwilę jest mi dobrze i nie dostaję po mordzie, to mam wizytę z chiratrą [?]
Narkotyki i pieniądze, wokół tego sobie krążę, i nie mogę, byku, zasnąć
Idę do przodu, czasu nie tracę, już od początku z bólem radzę sobie
A jak kupuję se nowe Najacze, myślę o ziomku, który stracił nogę
Jeśli uważasz, że tutaj panujesz, bo załatwiłeś se kody do gry
Ja, mordo, teraz już zawsze panuję, jakbym z nikim nie przechodził na "Ty"

Ze mnie wychodzi w nocy potwór
I zrobimy wrażenie, żeby zebrać kilka pointów
W dym i glicerynę jak w obłokach
Przemieszczam się na środek, obserwując damę w lokach
Oh God, jesteś boska
Ja świecę dziś dla Ciebie, w moich żyłach płynie Fosfa (I love you)
I jej niebieski Mountain Dew
No a od kompleksów Twoje sexy, chcę Cię bez nich i Twój biust (mmm)